

MONIKA WĄS

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie,
Instytut Historii i Archiwistyki)

DZIECKO OCZAMI NAUCZYCIELA DOMOWEGO ZAPISKI MIKOŁAJA RYBOWSKIEGO, JAKO PRZYSZYNEK DO BADAŃ DZIECIŃSTWA W XIX WIEKU

Z lat pacholęcych *Śp. Andrzeja hrabiego Potockiego. Zapiski z życia nauczyciela Mikołaja Rybowskiego dyrektora szkoły wydzw. c. k. kolei państwowych we Lwowie* stanowią swoisty zbiór porad dydaktycznych stworzonych przez Mikołaja Rybowskiego, a opartych o doświadczenie, jakiego młody nauczyciel nabywał ucząc i wychowując Andrzeja hr. Potockiego. Zostały wydrukowane po tragicznej śmierci hrabiego¹, ale czas, w którym je spisano nie jest znany. Dochód z ich sprzedaży miał zostać przeznaczony na budowę burs imienia *śp. Andrzeja Potockiego*. Fragmenty wspomnień nauczyciela ukazywały się w miesięczniku „Rodzina i Szkoła”².

Tekst został podzielony w sposób tematyczny i chronologiczny. Ze wstępu autora, czytelnik dowiaduje się, że tytułowe zapiski stanowią jedynie część pamiętnika Mikołaja Rybowskiego. Kolejno opisuje on, jak stał się nauczycielem hrabiego, początki wspólnej nauki, przyjęcie stałej posady w domu Potockich, atmosferę w nim panującą, sposoby napominania chłopca, własne

¹ Andrzej Potocki zginął z rąk Mirosława Siczynskiego, studenta filozofii. Morderstwo miało podłoże narodowościowe. Zob. S. Tarnowski, *Andrzej Potocki. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1908; *Andrzej Potocki*, „Czas”, nr 86 z 13 IV 1908, s. 1.

² Zob. M. Rybowski, *Z lat pacholęcych Śp. Andrzeja hr. Potockiego. Zapiski z życia nauczyciela Mikołaja Rybowskiego Dyrektora szkoły c.k. kolei państwowych we Lwowie*, „Rodzina i Szkoła z Dodatkiem Naukowym Wiedza i Praca. Pismo Poświęcone Domowemu i Szkolnemu Wychowaniu Młodzieży, Dalszemu Kształceniu Nauczycieli oraz Szerzeniu i Popularyzacji Wiedzy” [dalej: „RiN”], 1908, R. XII, nr 19 i 20, s. 276–281.

emocje związane z pracą, model wychowania przyjęty u hrabiostwa, elementy religii w wychowaniu, przymioty, które należy wykształcić u młodego człowieka, wyjazd uzdrowiskowy, spotkanie z Andrzejem Józefczykiem i jego skutki, powody zakończenia pracy w charakterze nauczyciela domowego i pożegnanie. Całość tekstu zawierała się na niespełna sześćdziesięciu stronach. Daje jednak pokaźne możliwości badawcze. Czytelnik poznaje życie dziecka w XIX-wiecznej zamożnej rodzinie ziemiańskiej, realia pracy nauczycieli domowych, sposób postrzegania wychowania i kształcenia przez ówczesnych, język w wersji pisanej oraz mówionej (przytoczone dialogi), sposoby budowania wypowiedzi. Jednak przede wszystkim dowiaduje się więcej na temat relacji nauczyciel domowy – uczeń.

Świat dziecka z perspektywy XIX-wiecznego nauczyciela był niewątpliwie szerszy niż z perspektywy rodzica lub innego krewnego. Dzieci w rodzinach ziemiańskich spędzały czas głównie z nauczycielami³. Ojcowie byli najczęściej zajęci kwestiami gospodarczymi oraz politycznymi, a dodatkowo częste wyjazdy uniemożliwiały im bezpośredni, codzienny kontakt z dzieckiem. Matki poświęcały się często pracom gospodarczym oraz działalności charytatywnej, z potomkami spędzały czas raczej w okresie wczesnego dzieciństwa. Nauczyciel domowy towarzyszył podopiecznemu w początkowym etapie edukacji, przygotowując go do nauki w gimnazjum oraz kształtując system wartości konieczny do wypełniania przez niego w przyszłości istotnych funkcji społecznych. Systematyczna praca z uczniem rozpoczynała się zazwyczaj po ukończeniu przez niego siódmego lub ósmego roku życia⁴. Wychowawca wraz z postępem procesu kształcenia dostrzegał zdolności, umiejętności, zainteresowania, wady i zalety podopiecznego. Modelował ucznia w oparciu o posiadany warsztat, oczekiwania krewnych oraz „materiał”, jakim w tym przypadku był sam podopieczny. Stosowane metody wychowawcze pozostawały w ścisłym związku z prezentowaną przez nauczyciela wiedzą i wykształceniem oraz przyjętym systemem wartości⁵. Modeli pracy z uczniem dostarczała również rozwijająca się prasa pedagogiczno-oświatowa. Odstępstwa od przyjętych norm rodziły się raczej w wyniku słabej niż złej woli wychowawcy. Nauczyciele domowi rekrutowali się, bowiem z różnych warstw społecznych, a wybór zawodu mógł być podyktowany także trudną sytuacją materialną.

³ M. Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku – zapatrywania teoretyczne i praktyczne*, Bydgoszcz 2011, s. 71.

⁴ K. Wróbel-Lipowa, *Nauka domowa możnowładztwa i ziemiaństwa polskiego w XIX wieku*, [w:] *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVIII do XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Jakubiak i A. Winiarz, Bydgoszcz 2004, s. 156.

⁵ A. Winiarz, *Nauczanie domowe dzieci polskich w dobie niewoli narodowej (1795–1918)*, [w:] *Nauczanie domowe...*, s.142.

Andrzej Potocki kształtował swój charakter i umiejętności pod czujnym okiem Mikołaja Rybowskiego. Nauczyciel hrabiego pochodził z ubogiej rodziny, ale odebrał staranne wykształcenie. Zdał egzamin maturalny, ukończył kurs pedagogiczny i przez trzy lata uczęszczał do Akademii Technicznej we Lwowie. Posadę nauczyciela w domu Potockich zdobył dzięki poparciu Andrzeja Józefczyka, prowadzącego wówczas w Krakowie prywatne kursy przygotowujące uczniów do nauki w wyższej szkole realnej⁶. Rybowski pracował dla hrabstwa od połowy 1867 do wiosny 1871 roku⁷. Podczas kilku lat pracy z chłopcem traktował go jak sprawiedliwy, ale surowy ojciec⁸. Stawiał wysoką poprzeczkę najpierw przed sobą, a następnie przed podopiecznym. Porzucił pracę ze względu na – jak sam twierdził – *brak perspektyw na przyszłość*⁹.

Andrzej Potocki przyszedł na świat 10 czerwca 1861 roku w Krzeszowicach, jako drugi syn Adama i Katarzyny z hrabiów Branickich. Ojciec był konserwatywnym politykiem, właścicielem zakładów przemysłowych oraz dóbr ziemskich, człowiekiem utalentowanym i ambitnym, aczkolwiek mało lubianym za życia¹⁰. Hrabina Potocka przez współczesnych była uważana za piękność. Pracowała wraz mężem na polu politycznym i społecznym. Brała udział w balach Towarzystwa Dobroczynności, czy kwestach organizujących zbiórki dla ubogich. Gromadziła zbiory do rodzinnego archiwum oraz biblioteki. Udzielała się podczas przygotowania kuligów historycznych, w których uczestnicy występowali w strojach narodowych. Przykładała

⁶ Andrzej Józefczyk (1816–1878) – był pierwszym dyrektorem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Krakowie. Nabierając praktyki pedagogicznej pracował, jako guwerner w domach szlacheckich. Założył również prywatne pensje w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie. Zob. *Spór o duszę polskiego nauczyciela. Społeczeństwo galicyjskie wobec problemów kształcenia nauczycieli. Galicja i jej dziedzictwo*, t. 11, red. A. Meissner, Rzeszów 1999, s. 96.

⁷ Czas pracy Rybowskiego u Potockich został podany na podstawie wzmianki w jego zapiskach oraz biogramu nauczyciela z Polskiego Słownika Biograficznego. Inne informacje można znaleźć w pracy dotyczącej życia publicznego Andrzeja Potockiego, Andrzeja Władysława Korusiewicza. Autor stwierdza, że w 1870 roku młody hrabia miał już innego opiekuna; zob. A. W. Korusiewicz, *Cesarski i Królewski Namiestnik. Życie i działalność polityczna Andrzeja hrabiego Potockiego*, Kraków 2008.

⁸ Mikołaj Rybowski twierdził, że jest to najlepszy z możliwych sposobów nawiązania oraz utrzymywania relacji nauczyciel – uczeń. Wspominał o tym choćby w 1908 roku nakreślonym przez siebie artykule. Zob. M. Rybowski, *O reformie szkół średnich*, „RiS” 1908, R. XII, nr 9–10, s. 134–141.

⁹ Posada nauczyciela często nie gwarantowała stałej umowy. Los wychowawcy był uzależniony od kondycji finansowej danego majątku ziemskiego oraz planów i ambicji właścicieli. Często jedyną formą przedłużenia zatrudnienia było polecenie skutecznego pedagoga innej, zaprzyjaźnionej rodzinie ziemiańskiej.

¹⁰ S. Kieniewicz, *Potocki Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 750–755.

wielkie znaczenie do godnego reprezentowania rodziny męża¹¹. Andrzej, choć był dzieckiem o słabym zdrowiu, wykazywał jednak z wiekiem liczne zdolności i ambicje¹². Mikołaj Rybowski nie miał więc trudnego zadania. Chłopiec, w dniu oddania go pod opiekę nauczyciela potrafił już dobrze czytać i pisać, udzielał składowych i przemyślanych odpowiedzi na zadawane przez nauczyciela pytania¹³.

Przyjęty od pierwszego dnia program nauki¹⁴ opierał się na kształtowaniu ciała, serca i ducha. Zasadał się na holistycznym podejściu do jednostki. Rozwój fizyczny chłopca oparto na gimnastyce, jeździe konnej oraz zażywaniu spacerów na świeżym powietrzu¹⁵. Aspekt moralny – serce – był rozwijany poprzez odpowiednią lekturę oraz wskazywanie *znakomitych ludzi*¹⁶. Nauczyciel kształtował również ducha poprzez wiedzę.

Harmonogram dnia młodego Potockiego był dostosowany do pory roku. Chłopiec wstawał w lecie o godzinie 6 rano, zaś w zimie godzinę później, mył się i ubierał, a następnie klęcząc odmawiał poranną modlitwę za zdrowie rodziców oraz całej rodziny. Po śniadaniu przystępował do nauki, na którą składało się powtarzanie przerobionego materiału oraz przyswajanie nowego podczas wykładu nauczyciela. Około godziny 10 rano chłopiec spotykał się z rodzicami, następnie powracał do ćwiczeń z kaligrafii bądź rysunku. Wykonywał ćwiczenia fizyczne, spacerował oraz jeździł na kucyku. Spożywał drugie śniadanie, a po nim odpoczywał. W godzinach od 14 do 16 przyswajał kolejną partię materiału. Po obiedzie, wybierał się wraz z nauczycielem na przechadzkę lub wycieczkę, zaś w lecie uczył się gry w krykieta. Wieczorna herbata i modlitwa przygotowywały chłopca do snu¹⁷. Taki system pracy nauczyciela i ucznia był typowy w tym okresie. Odchodzono, bowiem od metody pamięciowej na rzecz uczenia pobudzającego

¹¹ A. Palarczykowa, *Potocka z Branickich Katarzyna*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 742–743.

¹² A. W. Korusiewicz, *op. cit.*, s. 9–10.

¹³ M. Rybowski, *Z lat pacholęcych Śp. Andrzeja hr. Potockiego. Zapiski z życia nauczyciela Mikołaja Rybowskiego dyrektora szkoły wyd. c. k. kolei państwowych we Lwowie*, Lwów 1908, s. 15.

¹⁴ Problem jednolitego, zwartego programu nauczania dziecka podczas edukacji domowej poruszano na łamach prasy pedagogicznej. Podkreślano, że plan nauki powinien być dostosowany do płci oraz wieku dziecka. Równie ważne było kierowanie się nowymi trendami w pedagogice. Zob. M. Nawrot-Borowska, *op. cit.*, s. 81.

¹⁵ W innych domach ziemiańskich również dbano o rozwój ruchowy młodego człowieka. Jak podkreśla Krystyna Wróbel-Lipowa dzieci wykonywały ćwiczenia fizyczne dobrane stosownie do wieku. Podaje przykład potomków Stanisława Zamoyskiego. Zob. K. Wróbel-Lipowa, *Wychowanie dzieci w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku*, [w:] *Rodzina, jako środowisko...*, s. 78.

¹⁶ M. Rybowski, *Z lat pacholęcych...*, s. 20.

¹⁷ *Ibidem*, s. 21–22.

wyobraźnię dziecka¹⁸. W wielu domach ziemiańskich uczono dzieci według programu opracowanego wspólnie z rodzicami lub wypracowanego wyłącznie przez samego nauczyciela¹⁹.

Wychowanie religijne stanowiło fundament w procesie kształcenia każdego młodego człowieka w XIX wieku. Uczęszczanie na niedzielną mszę świętą, udział w uroczystościach religijnych, modlitwa codzienna, nie wyczerpywały całego zasobu praktyk religijnych towarzyszących ówczesnym. Również rozmowa o Bogu należała do ich grona. Rybowski tłumaczył Andrzejowi, że wiara w Boga jest pożyteczna dla osiągnięcia życia wiecznego, ale i szczęścia w ziemskim, doczesnym życiu. Świat dziecka był więc wzbogacany o sferę duchową²⁰.

Wędrówki Rybowskiego i chłopca wiązały się z licznymi rozmowami, ciekawymi pytaniami i pogadankami. Wspólne spędzanie wolnego czasu rodziło więc między nauczycielem i uczniem. Spacerom na łonie natury towarzyszyły wykłady dotyczące fauny i flory²¹. Andrzej Potocki nabywał w ten sposób wiedzy praktycznej z zakresu biologii, a poniekąd i geografii.

Pogadanki miały również charakter dydaktyczny. Podczas kilku z nich Mikołaj Rybowski nauczył Andrzeja Potockiego odrzucać używki. Kiedy chłopiec pytał o często stosowany przez nauczyciela oraz przez ojca tytoń, belfer opowiadał mu o negatywnych skutkach palenia, ale gdy system pogadanki nie pomagał, użył swoistego podstępu. Pozwolił chłopcu skosztować tytoniu. Eksperyment wywołał wymioty, a młody ziemianin wyciągnął słuszne wnioski. Powiedział podobno do nauczyciela: *palić więcej nie chcę, truć się nie głupim*²². Rybowski dostrzegł, że młody Potocki szybko uczył się na błędach, analizując przyczyny i skutki swoich wyborów. Ponadto sam odniósł korzyść z eksperymentu, obiecał, bowiem podopiecznemu, że przestanie palić tytoń i obietnicy dotrzymał. Uczeń dopingował go twierdząc, że wierzy w jego silną wolę. Napominanie chłopca miało raczej charakter złośliwego dowcipu niż surowej nagany. Młody hrabia nauczył się więc ciętej riposty i dużej wesołości w obyciu.

Wychowanie młodego człowieka wiązało się również z nauczeniem go norm obowiązujących w środowisku, z którym w przyszłości miał obcować. Andrzej Potocki wywodzący się z rodziny arystokratycznej musiał nabyć

¹⁸ M. Nawrot-Borowska, *op. cit.*, s. 258–259.

¹⁹ A. Winiarz, *Nauczanie domowe dzieci polskich w dobie niewoli narodowej (1795–1918)*, [w:] *Nauczanie domowe...*, s.122.

²⁰ M. Rybowski, *Z lat pacholących...*, s. 40–41.

²¹ Mikołaj Rybowski był autorem prac poświęconych zagadnieniom przyrodniczym, np. *Jaskółki, obrazek z historii naturalnej*, Kraków 1890 czy *Kuny*, Lwów 1894, zob. *Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965, s. 350–351.

²² M. Rybowski, *Z lat pacholących...*, s. 25–32.

ogłady oraz przyswoić odpowiedni system wartości. Oszczędność, przezorność, ofiarność, naturalność i uprzejmość, jako podstawowy kanon wartości, musiały zostać wpojone za młodu. Jędrus otrzymał, więc od swojego nauczyciela skarbonkę, w której gromadził pieniądze otrzymane od matki lub babki. Każdego miesiąca wyjmował zaoszczędzone monety, liczył je, a następnie oddawał do kasy dworskiej. Od oszczędności naliczał się procent. Środki finansowe nie mogły być, jednak przeznaczone tylko dla Jędrka. Hrabia powinien dzielić się z innymi nie tylko tym, co mu zbywało, dlatego chłopiec, co kwartał oddawał część oszczędności na ręce babci, a stamtąd trafiały one do ubogich²³. Codzienny rytuał powitań funkcjonujący w domu Potockich kształtował cechę uprzejmości. Chłopiec uczył się również szacunku dla osób starszych oraz dostrzegał, jaką pozycję zajmuje w rodzinie.

Z punktu widzenia Mikołaja Rybowskiego świat młodego hrabiego był wzorcowy. Chłopiec mógł wykształcić zarówno przymioty ciała, jak i duszy. Zdobywał wszystkie umiejętności potrzebne w codziennych kontaktach z ludźmi z warstw niższych oraz wyższych. Przygotowując się do objęcia znaczących urzędów państwowych musiał wykazać się w przyszłości zarówno empatią, jak również inteligencją, czy ciętą ripostą. Wyidealizowany, zapewne przynajmniej w części wspomnień, świat dziecka mógł służyć za model wychowawczy. Ukazywał również, na jakie elementy kładziono szczególny nacisk, a które pomijano w procesie kształcenia młodego człowieka w drugiej połowie XIX stulecia na ziemiach polskich. Niewątpliwie był to jednak świat „małego dorosłego”, nastawionego na naukę i zabawę, ale ze wszech miar edukacyjną. Mimo, iż Mikołaj Rybowski z pewnością nie był obiektywny podczas sporządzania zapisków, to tekst stanowi istotne źródło do badań nad dzieciństwem. Interesujący ze względu na sposób przedstawienia, poruszane kwestie, jak i samego autora.

²³ Ibidem, s. 41–42.